



Mirosław Nagielski

Uniwersytet Warszawski

nagielski@wp.pl



<https://orcid.org/0000-0003-4873-4313>

Piotr Potocki, wojewoda braclawski — Hektor kamieniecki

Abstrakt: Syn hetmana koronnego Mikołaja Potockiego, po ojcu starosta kamieniecki, przed 1648 rokiem odznaczył się w batalii pod Kumejkami (1637) oraz Ochmatowem (1644), dowodząc rotą kozacką swego ojca. Od 1643 roku jako starosta kamieniecki odpowiadał za bezpieczeństwo Kamieńca Podolskiego, co miało szczególne znaczenie w czasie powstania Bohdana Chmielnickiego. W związku z przebywaniem w murach twierdzy nawet po otrzymaniu urzędu wojewody braclawskiego (1651) Piotr Potocki rzadko pojawiał się na sejmach walnych. Kilkakrotnie odparł ataki wojsk kozacko-tatarskich próbujących zdobyć Kamieniec; uczestniczył w wyprawie białocerkiewskiej (1651) oraz żwanieckiej (1653) na czele pułku jazdy. W trakcie powstań kozackich odpowiadał za organizację wywiadu płytkiego, przekazując istotne informacje o siłach kozacko-tatarskich m.in. od hospodara mołdawskiego Bazylego Lupula. Brał udział w wyprawie wojsk koronnych (wiosna 1654) na Ukrainie w związku z poddaniem się B. Chmielnickiego Moskwie. W 1655 roku okazał się oddanym stronnikiem Jana Kazimierza, utrzymując w wierności wobec monarchy Kamieniec i podległe mu siły. Za zasługi wojenne, jako obrońca Podola i twierdzy kamienieckiej, był zalecany przez szlachtę ruską na wielu sejmikach do nagrody.

Słowa kluczowe: Kamieniec Podolski, kampania żwaniecka, Bohdan Chmielnicki, kozacy, Piotr Potocki

Ród Potockich h. Pilawa, a przede wszystkim jego przedstawiciele służący na polu Marsa, odegrał znaczącą rolę w dziejach Rzeczypospolitej. Nie przypadkiem bowiem wśród hetmanów Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest aż pięciu Potockich piastujących ten urząd, nie licząc innych przedstawicieli rodu występujących w roli pułkowników, rotmistrzów czy regimentarzy całych oddziałów wojska. Wielu z nich piastowało najwyższe urzędy, w tym wojewodów, kasztelanów i dowódców kluczowych dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej twierdz, jaką był niewątpliwie Kamieniec Podolski. Do grona tych zasłużonych reprezentantów Potockich należał Piotr — syn Mikołaja, hetmana wielkiego koronnego, i jego pierwszej żony Zofii

z rodu Firlejów¹. O młodości P. Potockiego wiadomo niewiele, ale od najmłodszych lat, podobnie jak innych Potockich, ciągnęło go do wojaczki; tym bardziej, gdy jego ojciec Mikołaj objął po Marcinie Kazanowskim w 1637 roku buławę polną koronną. Nie dziwi więc, że wraz z ojcem P. Potocki wziął udział w walkach z powstańcami kozackimi w 1637 roku, dowodząc już wówczas chorągwią kozacką swego ojca. W grudniu tego roku w walkach przeciwko Pawlukowi wykazał się męstwem w trakcie bitwy pod Kumejkami (18 grudnia). Jak podaje Szymon Okolski, dziejopis tej kampanii, Piotr „bez pancerza i blachy” pierwszy na czele dowodzonej roty uderzył na tabor kozacki, parokrotnie powtarzając atak, a za trzecim razem wdarł się do taboru kozackiego i podpalając wozy z prochem, wywołał panikę wśród Kozaków². W rocie kozackiej dowodzonej przez Piotra straty były bardzo duże. S. Okolski daje szczegółowy wykaz szkód poniesionych przez chorągwie uczestniczące w szarży na tabor kozacki. Z roty P. Potockiego miało polec 5 żołnierzy, a 9 odnieść rany; natomiast o wiele większe były straty w koniach: 20 koni zabitych, a 2 poranione. W 1638 roku P. Potocki nie od razu ponownie pojawił się w obozie wojsk koronnych, gdyż w początkowej fazie powstania Jacka Ostrzanina przeciwko siłom kozackim działała chorągiew kozacka hetmana M. Potockiego pod komendą porucznika Komorowskiego. Zapewne Piotr towarzyszył ojcu, gdy obaj dotarli na uroczysko Starzec u ujścia Suły do Dniepru, gdzie okopały się w taborze główne siły kozackie pod wodzą nowego hetmana Dymitra Huni. Młody Potocki ponownie został tu wciągnięty w wir wydarzeń, gdyż w nocy z 6 na 7 sierpnia ojciec wysłał go na czele pułku, aby wsparł chorągwie broniące przejścia grupie kozackiej Filonenki, przedzierającej się z prowiantem do taboru D. Huni. W trakcie działań przeciwko powstańcom kozackim wojewodzie braclawski dał się poznać jako zdolny dowódca jazdy, komenderując pułkiem i większymi zagonami jazdy koronnej.

Zapewne dzięki poparciu ojca został wybrany posłem na sejm walny warszawski 1642 roku, na którym wyznaczono go do komisji badającej zatargi pomiędzy obywatelami Korony a Gospodarstwem Mołdawskim. Przed 1643 rokiem M. Potocki dokonał cesji starostwa kamienieckiego na syna i odtąd datuje się ścisły związek P. Potockiego z twierdzą kamieniecką³. Od 1643 roku Piotr nie tylko odpowiedzialny był za bezpieczeństwo Podola i jego obywateli, lecz także w wojsku kwarcianym miał pod swym dowództwem rotę kozacką, a od 1647 roku drugą — lekką wołoską. Wraz z krewnym — również Piotrem Potockim, starostą śniatyńskim — stał na czele pułku jazdy M. Potockiego w bitwie z Tatarami pod Ochmatowem (31 stycznia 1644), w trakcie której rozbito siły tatarskie przed rozpuszczeniem czambułów

¹ M. NAGIELSKI: *Potocki Piotr h. Pilawa*. W: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB). T. 28, z. 1. Wrocław 1984, s. 118—120.

² S. OKOLSKI: *Diariusz transakcyi wojennej [...] w r. 1637; kontynuacja diariusza wojennego [...], w roku 1638*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1858, s. 46, 53—55; A. KERSTEN: *Stefan Czarniecki 1599—1665*. Warszawa 1963, s. 110.

³ *Urządnicy podolscy XIV—XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1998, s. 132—133.

w głąb ziem Rzeczypospolitej⁴. Także pod komendą swego ojca P. Potocki wziął udział w nieudanej kampanii na Tatarów powracających z wyprawy moskiewskiej w styczniu 1646 roku. Nie udało się wówczas dopaść ordy ze względu na silne mrozy, o czym wiadomo z listu Mikołaja Potockiego do Stanisława Koniecpolskiego. Można w nim przeczytać, że Tatarzy „w mil tedy półtrzeci odemnie przechodzili i przeszli. Ludzi siła pomarzło, koni, owo zgoła rzadki człek, którego by ta coeli iniuria na czymkolwiek nie dotknęła. Tak tedy sobie inimicum znając coelum, przyszło mi żalasnemu z wojskiem z tego Merla, na którym przez dwa dni bez wody stałem, powrócić i wojsko na hiberną, porządną jego uczyniwszy ordynacją, aby bez ucisku ludzkiego iść mogło, rozpuścić”⁵.

Piotr Potocki nie wziął udziału u boku swego ojca w kampanii wiosennej 1648 roku przeciwko Bohdanowi Chmielnickiemu. Laury wojenne miał wówczas zdobywać jego brat wysłany w szpicie przedniej — Stefan Potocki, starosta niżyński, którego siły zostały zniszczone u Żółtych Wód. Piotr, jako starosta kamieniecki, odpowiadał za stan twierdzy kamienieckiej i znajdował się w tym czasie w murach Kamieńca Podolskiego. Nie oznaczało to, że nie uczestniczył w działaniach przeciwko powstańcom kozackim na Podolu w 1648 i w 1649 roku. W lutym 1649 roku opanował podstępem Bar, wycinając załogę kozacką, co doprowadziło do furii B. Chmielnickiego i pogorszyło sytuację więzionych przezeń jeńców polskich, w tym załogi kudackiej. Hetman zaporoski miał wówczas odmówić polskiemu komisarzowi Adamowi Kisielowi wydania Andrzeja Potockiego (wziętego do niewoli przez Kozaków po wcześniejszym zdobyciu Baru). Jak donoszono, dla obydwu bowiem Potockich, w tym także dla starosty kamienieckiego, przygotował wódz kozacki pale w swym obozie pod Perejasławiem, „aby tak na się patrzeli”⁶.

Piotr Potocki był dowódcą pułku kamienieckiego, który nie tylko stanowił załogę Kamieńca, lecz także miał zapewniać jego aprowizację. Twierdza była bowiem wielokrotnie blokowana przez siły kozackie, tak w 1648 roku, jak w roku następnym, gdy wojska kozackie wracały z kampanii zborowsko-zbaraskiej. Jednak w 1648 roku nie doszło do oblężenia Kamieńca przez siły kozackie Maksyma Żeleźniaka, choć nowiny o rzekomym otoczeniu twierdzy kamienieckiej rozsiewał po Rzeczypospolitej sam kasztelan kijowski Adam Kisiel⁷. Informacje takie potwier-

⁴ W kompucie „Ich Mci, którzy się w osobach swoich z ludźmi swemi do tej usługi JKMcI pod Achmatowem stawili”, znaleźli się starostowie kamieniecki i śniatyński — obaj Piotrowie Potoccy. S. OŚWIĘCIM: *Dyaryusz 1643—1651*. Wyd. W. CZERMAK. Kraków 1907, s. 48.

⁵ Cyt. za: S. OŚWIĘCIM: *Dyaryusz 1643—1651...*, s. 109—110, 112.

⁶ Zob. *Dyaryusz podróży do Pereasławia i traktowania tamtejszego z Chmielnickim panów komisarzów polskich przez Wojciecha Miaskowskiego podkomorzego lwowskiego komisarza spisany*. W: *Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego*. Wyd. A.Z. HELCEL. Kraków 1864, s. 382—383.

⁷ W.A. SERCZYK: *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648—1651*. Warszawa 1998, s. 133. Por. P. BOREK: *Kamieniec Podolski w świetle przekazów diariuszowo-pamiętnikarskich XVII wieku*. W: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*. T. 1. Red. F. KIRYK. Kraków 2000, s. 169.

dzono w literaturze ukraińskiej, w tym w latopisach Samoila Wieliczki i Hryhorego Hrabianki⁸.

W 1650 roku P. Potocki był jednym z tych, z którymi kontaktował się hetman zaporoski B. Chmielnicki w sprawie zaprzestania walk — po zatwierdzeniu ugody zborowskiej latem 1649 roku — na linii demarkacyjnej między zgrupowaniami wojsk. W liście z Kijowa 20 marca 1650 roku pisał on do starosty kamienieckiego, że przykazał swym pułkownikom, „aby tumulty uskramiali i krzywd tych karali. Jedno wm. m.m.p. jako zrazu i przez te wszystkie czasy rozsądnie poczynać rzeczy, i teraz uniżenie prosimy, żeby się wojska nie nabiżały i ludzi niewinnych nie gubiły”. Jednocześnie informował P. Potockiego, że pułkownikowi braclawskiemu Danile Nieczajowi przykazał, aby przestrzegał zawieszenia broni⁹. W kolejnej korespondencji z Czehrynia B. Chmielnicki ponownie domagał się przestrzegania rozejmu przez hetmana wielkiego koronnego M. Potockiego, podkreślając, że ze swej strony utrzymuje posłuch wśród pułkowników, a samego Nieczaja zmusił do uległości i przestrzegania „pakt zborowskich”. Pisał bowiem, że „Nieczaj ma od nas naukę, aby się sprawował, jako należy, gdy zostaje sprzeczny informacji naszej jako przestępnemu, folgi nie będzie, i teraz już od nas napomniony, aby we wszystkim tak się skromnie zachował, jako jest jemu od nas nakazano”¹⁰. Listy te kierowane do P. Potockiego miały na celu wykazanie, że stroną naruszającą rozejm zborowski nie są Kozacy, lecz strona polska, a w szczególności hetman wielki koronny M. Potocki, zwolniony z niewoli przez Tatarów. Starosta kamieniecki, syn hetmana, miał więc uświadomić ojcu, że jego działania mogą doprowadzić nie tylko do zerwania paktów zborowskich, lecz także do eskalacji dalszych działań na Ukrainie.

W 1651 roku w trakcie przygotowań do nowej wojny z Kozakami P. Potocki prowadził ożywioną korespondencję z hospodarami: wołoskim Mateuszem Basarabą i mołdawskim Bazylim Lupulem, zbierając informacje o zbrojeniach B. Chmielnickiego i spodziewanych dlań posiłkach tatarskich. Dla strony polskiej istotne było, czy Turcja zezwoli na generalną wyprawę wojsk tatarskich pod wodzą samego chana Islam Gereja. Kamieniec był ważnym punktem informacyjnym, do którego docierały awizy z Hospodarstw, Siedmiogrodu, Chanatu czy Turcji. Zadaniem dla każdego starosty generalnego podolskiego było bowiem prowadzenie wywiadu zarówno płytkiego, jak i głębokiego dotyczącego Chanatu i Turcji. Awizy i poselstwa kierowane w głąb Rzeczypospolitej, wysyłane na dwór polskich monarchów i do hetmanów, zatrzymywały się właśnie w twierdzy kamienieckiej.

⁸ S. WIELICZKO: *Lietopis sobytij w jugozapadnoj Rossii w XVII wiekie*. Kijew 1848, s. 98—100; H. HRABIANKA: *Diejstwija [...] brani Bogdana Chmielnickogo*. Kijew 1854, s. 53. Por. P. BOREK: *Kamieniec Podolski...*, s. 169.

⁹ B. Chmielnicki do P. Potockiego z Kijowa 20 III 1650. W: *Dokumenty Bogdana Chmielnickogo 1648—1657*. Wyd. I. KRYPIAKIEWICZ, I. BUTYCZ. Kiiw 1961, nr 90, s. 156.

¹⁰ B. Chmielnicki do starosty kamienieckiego P. Potockiego z Czehrynia 11 IV 1650. W: *Dokumenty Bogdana Chmielnickogo...*, nr 94, s. 163—164.

Dlatego P. Potocki, jako starosta i komendant Kamieńca, w trakcie kampanii beresteckiej 1651 roku znajdował się w twierdzy, a jego chorągiew kozacka uczestniczyła w wyprawie zimowo-wiosennej hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego¹¹.

Rota kozacka P. Potockiego poniosła duże straty, gdyż hetman polny koronny M. Kalinowski, opuszczając Bar w początkach kwietnia, pozostawił tam na załodze 300 Niemców (zapewne 3 kompanie piesze piechoty cudzoziemskiej) oraz 3 chorągwie kozackie, tj. wojewody braclawskiego Stanisława Lanckorońskiego, Stanisława Mariusza Jaskólskiego oraz właśnie starosty kamienieckiego P. Potockiego, dla aprowizacji załogi. Widząc jednak masy chłopstwa i Kozaków zbliżających się do Baru, roty te uciekły, ruszając w ślad za korpusem hetmana polnego koronnego. Wzburzony M. Kalinowski groził postawieniem przed sądem poruczników rejterujących chorągwi. W diariuszu Stanisława Oświęcima pod datą 12 kwietnia 1651 roku można na ten temat przeczytać: „Chłopstwo zebrawszy się, uderzyli na Bar, Niemcy zawarli się w zamku, a tamte chorągwie konne uszły nazad ku wojsku bez języka, powiedając, że wielkie wojsko. Posłał P. hetman dziesięć chorągwi na odsiecz, mniemając, że Niemcy w oblężeniu, ale i ci zdrowo wyszli z Baru, bo chłopstwo, zrabowawszy tylko Bar, nie bawiąc kilku godzin, odstąpili, szturm nie czyniąc do zamku. P. hetman interim, chcąc zganić to uście z Baru bez przyczyny chorągwiom, które tam były zostały, kazał dać termin porucznikom ich przed sąd swój”¹². Czy P. Potocki, obecny w twierdzy kamienieckiej, wyciągnął konsekwencje wobec swego porucznika, nie wiadomo.

Sam starosta kamieniecki w maju tego roku stanął na wysokości zadania, gdy — po opuszczeniu twierdzy przez M. Kalinowskiego — 7 maja pod murami Kamieńca pojawiły się oddziały kozackie pod komendą Demki Lisowca i przystąpiły z marszu do szturm miasta. Na podstawie zachowanej relacji z tego oblężenia pt. *Diariusz jako Chmielnicki szturmował do Kamieńca Podolskiego die 7—12 mai 1651* można dokładnie przedstawić rolę komendanta w ponownym odparciu sił kozacko-tatarskich spod murów twierdzy¹³. W trakcie oblężenia obrońcy kontratakowali, organizując wycieczki na stanowiska ogniowe sił kozackich. P. Potocki w otoczeniu swych dwóch komputowych chorągwi, kozackiej i wołoskiej, pod komendą Mikołaja Suniowskiego kilkakrotnie osobiście atakował pozycje kozackie, narażając się na niebezpieczeństwo utraty życia. W diariuszu pod datą 10 maja napisano: „w tym wyjechał z miasta jmp. starosta we trzydziestu koni komonika, przy którym 200 piechoty wyszło jmp. Niewierskiego; wprzód karwasar, młyn i insze domki,

¹¹ M. NAGIELSKI: *Kampania zimowo-wiosenna 1651 roku hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciwko Kozakom*. „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 3 (19), s. 431.

¹² S. OŚWIĘCIM: *Dyaryusz 1643—1651...*, s. 275—276.

¹³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOssol.), rkps 189/II, k. 496—501. Por. M. NAGIELSKI: *Oblężenie Kamieńca Podolskiego przez siły kozackie w maju 1651 roku*. „Barok” 2001, t. 8/1 (15), s. 191—197.

które naszym mogły być na przeszkodzie zapaliwszy, dopieroż jęli tym sposobem na górę wywabiwszy dobrze i piechota i konni razili i działa zamkowe tak, iż im na pomoc kilkaset jazdy kozackiej i tatarskiej przybywać z Bohunem musiało, ale znać nie mała się Kozakom szkoda stała, mianowicie od dział, z których ich dobrze parzono przez dwie niemal godzinie, lubo jmp. starosta dwa razy siekierą oberwał i o włos od Tatarzyna, który go zajachał, nie był wzięty, gdyby go był Mikołaj, porucznik chorągwi jego wołoskiej, nie uprzedził w szyję szablą, który też dobrego na ten czas kozackiego języka przywiódł¹⁴.

Po kilku nieudanych próbach zdobycia murów kamienieckich Tuhaj-bej, dowódca Tatarów wspomagających korpus kozacki D. Lisowca, przysłał posłańca do P. Potockiego z żądaniem, by wypłacił kontrybucję w zamian za odstąpienie od Kamieńca, w przeciwnym razie groził wyniszczeniem wsi położonych wokół twierdzy. Starosta odmówił i czambuły tatarskie rozlały się wokół twierdzy, rabując i pałac okoliczne wioski, m.in. zdobywając Paniowce, gdzie zdrady dopuścił się będący na załodze „sługa starosty kamienieckiego Trzylatkowski niejaki, miasto i zamek wydawszy”. Kozacy nie pozostawili go jednak przy życiu, „mówiąc jako ty nam masz być wiernym, który zdradził Pana swego”¹⁵. Zasługi P. Potockiego jako obrońcy Kamieńca zostały dostrzeżone na dworze królewskim i pod koniec 1651 roku został mianowany wojewodą braclawskim, wchodząc do senatu Rzeczypospolitej. Znany pamiętnikarz Mikołaj Jemiołowski tak skomentował ten fakt: „dzielność i wrodzona temu domowi cnota bez wszelkiej przesady zawsze sama przez się tego godna była”¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, że skuteczna obrona Kamieńca w 1651 roku była dobrym prognostykiem dla przygotowywanej kampanii beresteckiej przeciwko siłom kozackim B. Chmielnickiego. Szlachta bowiem postrzegala twierdzę kamieniecką jako ostatnią ostoję polskości na rubieżach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, skutecznie odpierającą ataki sił kozacko-tatarskich.

Piotr Potocki nie wziął udziału w batalii beresteckiej (28—30 czerwca 1651). Uczestniczył natomiast w kampanii białocerkiewskiej. W trakcie pochodu sił koronnych pod wodzą obu hetmanów — w obliczu buntów chłopów przyłączających się do powstańców kozackich — na jednej z rad wojennych ustalono wysłanie do starosty kamienieckiego 6 chorągwi, aby tenże „szedł do Winnicy”. Kiedy dokładnie P. Potocki wyruszył z Kamieńca Podolskiego, aby połączyć się z hetmanami, nie wiadomo. W diariuszu białocerkiewskiej wyprawy pod datą 9 sierpnia 1651 roku można przeczytać, że „pan starosta kamieniecki pisarza bohunowego w drodze

¹⁴ Ibidem, s. 194.

¹⁵ Ibidem, s. 196. Według innego opisu oblężenia Kamieńca Trzylatkowski miał być sługą starosty kaniowskiego Jeremiego Wiśniowieckiego, zob. *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*. T. 2. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1845, nr 50, s. 75.

¹⁶ M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648—1679)*. Oprac. J. DZIĘGIELEWSKI. Warszawa 2000, s. 94.

pojmanego tu [do Pawołoczy — M.N.] z sobą wiedzie”¹⁷. Dnia 17 sierpnia siły starosty kamienieckiego, szacowane na 2 tys. ludzi, dotarły pod Pawołocz, łącząc się z oddziałami hetmanów. Starosta kamieniecki 22 sierpnia uczestniczył w uroczystym pogrzebie wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego, w czasie którego „wojsko w bębny bijąc, w trąby i surmy grając żałobnie, prowadzili ciało w trumnę włożone”¹⁸.

Piotr Potocki wziął udział w walkach z Kozakami we wrześniu 1651 roku pod Białą Cerkwią. W opisie starc z 24 września można przeczytać, że starosta kamieniecki na czele dwóch pułków jazdy wraz z dragonią chorążego sandomierskiego Stefana Czarnieckiego zaatakował Kozaków i „na nieprzyjaciela usiedli, że go aż w tabor wpędzili i niemałą w nim szkodę uczynili”¹⁹. Po podpisaniu nowej ugody z B. Chmielnickim pisarz wojska zaporoskiego Iwan Wyhowski, żegnając Mikołaja Potockiego, kasztelana krakowskiego, miał w darze przekazać staroście kamienieckiemu konia tureckiego. Po zakończeniu kampanii białocerkiewskiej P. Potocki wrócił do twierdzy kamienieckiej.

W 1652 roku P. Potocki brał udział w pierwszym — jako wojewoda braclawski — sejmie (zerwanym przez posła upickiego Władysława Wiktoryna Sicińskiego), na którym złożył przysięgę senatorską. Za zasługi wojenne wojewoda braclawski otrzymać miał kilkanaście wsi odłączonych od starostwa buskiego. Był to jedyny sejm, w którym P. Potocki uczestniczył osobiście. Z racji obowiązku strzeżenia Kamieńca Podolskiego, jako jego komendant, kolejny raz się na to nie zdecydował. W dniu 16 lutego 1652 roku brał udział w debacie nad sprawą niejakich Raciborskich z kapitułą warszawską dotyczącą kasacji zapisu dokonanego na korzyść kapituły. Tak jak większość senatorów, przyznał rację kapitule i uznał kontrakt, który to werdykt poparł Jan Kazimierz, przyznający dobra dożywotnio krewnym Raciborskich, z zastrzeżeniem, że rocznie mają wypłacać na rzecz kapituły 500 zł²⁰. P. Potocki ostro zganił także posła upickiego W.W. Sicińskiego za zerwanie sejmu, który 11 marca zakończył obrady bez uchwał²¹.

Czy starosta kamieniecki był jednym z konkurentów do ręki Rozandy, młodszej córki hospodara Bazylego Lupula, trzeba wątpić. Aby skłonić do rezygnacji B. Chmielnickiego z wydania jego syna Tymoszka za gospodarównę, rozpuszczano plotki po Rzeczypospolitej, że Rozanda wzięła potajemnie ślub z P. Potockim, aby

¹⁷ *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648—1651)*. Warszawa 1999, s. 272.

¹⁸ *Ibidem*, s. 278—279.

¹⁹ *Ibidem*, s. 302.

²⁰ Zob. J. DĄBROWSKI: *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*. Kraków 2000, s. 82—83.

²¹ S. OCHMANN-STANISZEWSKA, Z. STANISZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo — doktryna — praktyka*. T. 1. Wrocław 2000, s. 115. Por. W. CZAPLIŃSKI: *Dwa sejmy w roku 1652*. Wrocław 1955, s. 127.

w ten sposób powstrzymać wyprawę Kozaków do Mołdawii. W bitwie pod Batohem (2—3 czerwca 1652) P. Potocki nie wziął udziału, przebywał bowiem wówczas we Lwowie, gdzie chroniły się niedobitki wojska po klęsce. Z awiz nieznanego informatora ze Lwowa wiadomo, że w mieście znajdował się wojewoda braclawski P. Potocki zatrwożony o los twierdzy kamienieckiej²². Już 8 czerwca „kazał we Lwowie trąbić na ochotnika, kto chce z nim iść pod Kamieniec, i puścił się z juczonymi końmi”²³. Wobec szczelnej blokady Kamieńca wojewoda braclawski dotarł do twierdzy dopiero po zakończeniu jej oblężenia przez siły kozacko-tatarskie. B. Chmielnicki cały tydzień oblegał tę twierdzę, zanim ruszył na Suczawę, i po kolejnych nieudanych szturmach 23 czerwca odstąpił od jej murów. Kto wówczas stał na czele obrony twierdzy, nie wiadomo, gdyż w odpowiedzi na list B. Chmielnickiego podpisali się regimentarze i starsi miasta Kamieńca niewymienieni z nazwisk. Stanęli jednak na wysokości powierzonych im przez starostę kamienieckiego zadań. Dumnie odpowiedzieli przywódcy kozackiemu, aby „na krew chrześcijańską i wiarę niewinnie nie nacierał, a od tego miasta, które WMci żadnej przyczyny nie dało, odstąpił, pamiętając na to, że jako jest Pan Bóg sprawiedliwy, tak i miłosierny, a przy tem, losu wojny kostka często myli, nie jednako pada”, ukazując zmienne losy wojny²⁴.

Zasługi wojewody braclawskiego zostały zauważone przez pamiętnikarzy epoki, o czym świadczy fakt, że Wawrzyniec Jan Rudawski poświęcił skutecznej obronie Kamieńca fragment w swej *Historii dziejów za Jana Kazimierza Wazy*. Sam B. Chmielnicki w piśmie do mieszczan kamienieckich sugerował im natychmiastowe poddanie miasta wobec klęski sił hetmana polnego koronnego M. Kalinowskiego pod Batohem. Liczył, że brak komendanta garnizonu kamienieckiego P. Potockiego skłoni załogę do wcześniejszej kapitulacji. W liście hetman kozacki pisał: „codzienne doświadczenie uczy, że to, co się zdarza z monarchami i mocarzami, dzieje się z Opatrzności i dopuszczenia Bożego. Wierzcie więc, że tak się i z Kalinowskim stało z woli Boga samego, i że nie ręka Kozaków, lecz Boża prawica zniosła wojsko jego całe, wyjąwszy tę garstkę, która do Kamieńca się schroniła”²⁵. Warto także docenić zasługi P. Potockiego w pertraktacjach z Kozakami dotyczących wy-

²² Nowiny ze Lwowa o klęsce batowskiej od niewiadomego, Lwów 14 VI 1652. W: *Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego...*, s. 656—657.

²³ Zob. Wiadomości powzięte z listu p. [Adama] Dzierżka starosty żydaczowskiego do marszałka kor. [Jerzego Lubomirskiego] ze Lwowa z dnia 13 czerwca pisanego. W: *Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego...*, s. 659—660.

²⁴ Zob. Odpowiedź regimentarzy i starszych twierdzy Kamieńca Chmielnickiemu. W: *Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego...*, s. 658—659.

²⁵ Zob. List B. Chmielnickiego do załogi twierdzy Kamieńca z 17 VI 1652. W: *Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego...*, s. 657—658. Por. W.J. RUDAWSKI: *Historia polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego*. T. 1. Przeł. W. SPASOWICZ. Petersburg—Mohylew 1855, s. 195; P. BOREK: *Kamieniec Podolski...*, s. 171.

kupienia z niewoli tatarskiej jeńców, którzy dostali się do niej po bitwie batohskiej. Wiadomo bowiem, że orda oszczędziła wielu znaczących jeńców, głównie dowódców rot i regimentów, ukrywając ich przed B. Chmielnickim, a po uzyskaniu okupu przekazała ich do twierdzy kamienieckiej za pośrednictwem karmelitów. W ten sposób wolność odzyskali m.in. Krzysztof Grodzicki, późniejszy generał artylerii koronnej, Aleksander Ludwik Niezabitowski, porucznik rot husarskiej JKMci, kapitan-lejtnant Houvaldt i inni. O uratowaniu przez Tatarów wielu ważnych jeńców donosił P. Potockiemu znany pułkownik Mariusz Jaskólski w liście z 20 czerwca 1652 roku²⁶. Wojewoda braclawski utrzymywał kontakt z dowódcami pułków sił koronnych, którzy informowali go, że Tatarzy są wielce niezadowoleni z przebiegu kampanii 1652 roku. Nie tylko bowiem wbrew zwyczajowi wycieli jeńców batohskich, lecz także nie objęli w posiadanie Kamieńca obiecwanego chanowi przez B. Chmielnickiego. Z listu kierowanego do P. Potockiego przez S.M. Jaskólskiego wynika, że wódz kozacki po zakończeniu oblężenia Kamieńca pozwolił ordzie wybrać jasyr z posiadłości Kalinowskich oraz chorążego koronnego Aleksandra Konicpolskiego²⁷.

Zaslugi P. Potockiego w tej tragicznej chwili dla Rzeczypospolitej zostały zauważone przez sejmujące stany na drugim sejmie 1652 roku. Starosta kamieniecki uzyskał kasację w skarbie koronnym wszystkich długów swego ojca, hetmana wielkiego koronnego Mikołaja, które wiązały się także z wypłatą na rzecz chana okupu za ojca przebywającego przez niemal dwa lata w niewoli. Jednocześnie późną jesienią wobec buntu części chorągwi, tak starego, jak nowego zaciągu, domagających się wypłacenia zaległego żołdu, do obozu wojska pod Sokalem wysłano senatorów, aby zapobiec konfederacji. Z powodu choroby hetmana polnego koronnego S. Potockiego w negocjacjach wziął udział wojewoda ruski Stanisław Lanckoroński wraz z wojewodą braclawskim P. Potockim — wspierani przez starszyznę wojskową zapobiegli buntowi wojska. Żołnierze nie tylko uzyskali amnestię dla przywódców buntu, lecz także wypłatę 40 zł na konia oraz obietnicę, że chorągwie po otrzymaniu pieniędzy zostaną rozpuszczone na leża zimowe²⁸.

Sam P. Potocki przebywał wówczas w murach Kamieńca, skąd w styczniu 1653 roku wysłał podjazd w okolice Krasnego. Jeden z oddziałów miał rozbić siły pułkownika Iwana Bohuna idące od Braclawia w kierunku Mohylewa²⁹. Według

²⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 146, s. 268. Zob. M. NAGIELSKI: *Zygmunt Przyjemski — generał artylerii koronnej w latach 1649—1652*. W: *Studia artylerzystyjskie*. T. 3. Red. M. GIĘTKOWSKI, A. SMOLIŃSKI. Toruń 2012, s. 28.

²⁷ S.M. Jaskólski do P. Potockiego wojewody braclawskiego z Kamieńca 24 czerwca 1652 roku. W: *Ojczyste spominki*. T. 2. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1845, s. 84, nr 54.

²⁸ Zob. T. CIESIELSKI: *Sejm brzeski 1653 roku. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652—1653*. Toruń 2003, s. 62.

²⁹ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*. T. 1. Wyd. K.W. WÓJCICKI. Warszawa 1853, s. 141. Por. A. KERSTEN: *Stefan Czarniecki 1599—1665...*, s. 182.

innych przekazów P. Potocki z Kamieńca miał wysłać silny podjazd, który rozbił oddział kozacki pod Nosikowem (Nosifowem) i wysiekl wiele siól i miasteczek na Braclawszczyźnie w okolicach Szarogrodu³⁰. Działania starosty kamienieckiego miały doprowadzić do mobilizacji pułków kozackich, przygotowujących się do nowej wyprawy. Gdy wiosną 1653 roku gospodar wołoski M. Basarab zajął Jassy, P. Potocki udzielił schronienia, zapewne nie bezinteresownie, rodzinie B. Lupula, a także wpuścił na polski brzeg Dniestru jego oddziały. Chwilowe sukcesy zięcia gospodarza mołdawskiego, Tymoszka Chmielnickiego, spowodowały, że P. Potocki odesłał do Jass żonę B. Lupula (3 maja 1653)³¹. Wojewoda braclawski także stale informował dwór królewski o wydarzeniach w księstwach naddunajskich, m.in. w korespondencji z Kamieńca donosił o klęsce sił kozackich T. Chmielnickiego i B. Lupula poniesionej z rąk gospodarza wołoskiego. Czy uczestniczył osobiście w kampanii żwaniackiej 1653 roku, nie wiadomo, miał jednak w wojsku pułk jazdy złożony z 7 chorągwi kozackich, liczących — według opisu pod Glinianami z 1 lipca 1653 roku — 648 koni. W jego skład wchodziły następujące roty:

- kozacka wojewody braclawskiego — koni 90,
- kozacka starosty nowogrodzkiego Jana Piaseczyńskiego — koni 71,
- kozacka stolnika kijowskiego Jana Aksaka — koni 83,
- kozacka Pawła Potockiego — koni 72,
- kozacka wojewodzica braclawskiego Jana Potockiego — koni 113,
- wołoska Mikołaja Suniowskiego — koni 98,
- wołoska Bazylego Hohola — koni 121³².

Pod Żwańcem pułk P. Potockiego liczył już jednak tylko 475 koni w 6 rotach, rotę wołoską B. Hohola zastąpiła rota wołoska Franciszka Dziewanowskiego, a chorągiew kozacka wojewodzica braclawskiego Jana Potockiego została włączona do pułku hetmana polnego koronnego Stanisława Rewery Potockiego³³. W kampanii żwaniackiej rota wołoska P. Potockiego była często wysyłana na podjazdy i sprowadzała do obozu królewskiego pochwyconych Tatarów, a sam starosta kamieniecki 16 września gościł w murach Kamieńca Jana Kazimierza i jego oficerów, wyprawiając dlań uroczysty bankiet³⁴.

³⁰ T. CIESIELSKI: *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652—1653*. Zabrze 2007, s. 86.

³¹ B. Lupul do P. Potockiego ze Żwańca 3 V 1653. W: *Żerela do istorii Ukrainy-Rusi*. T. 12. Kiiv 1911, nr 242, s. 201. Por. I. CORFUS: *Documente privitoare la istoria Romaniei culese din arhivele polone. Secolul al XVII-lea*. București 1983, s. 174—175.

³² Zob. Komput wojska koronnego pod Gliniany popisanego d. 1 july 1653 rok. W: T. CIESIELSKI, M. NAGIELSKI: *Komputy wojska koronnego w latach 1651—1653*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW), 2003, t. 40, s. 263.

³³ Komput wojska polskiego in Anno 1653 pro 1 octobris pod Żwańcem popisanego. W: T. CIESIELSKI, M. NAGIELSKI: *Komputy wojska koronnego w latach 1651—1653...*, s. 266—267.

³⁴ Zob. D. MILEWSKI: *Kampania żwaniacka 1653 roku. Diariusze i relacje wojenne*. Oświęcim 2016, s. 34, 54, 78.

Wiosną 1654 roku P. Potocki wziął udział w nowej wyprawie wojsk koronnych przeciwko załogom kozacko-tatarskim na Ukrainie. Sam dowodził południową grupą sił koronnych liczących blisko 6 tys. ludzi. Około 20 marca wyruszył z Kamieńca Podolskiego, łącząc się w Szarogrodzie z pułkami jazdy przysłanymi przez hospodara mołdawskiego Jerzego Stefana I³⁵. Wyprawa ta miała na celu zastraszenie ludności ruskiej, aby nie przyłączała się do B. Chmielnickiego, który w styczniu 1654 roku poddał się Moskwie. Dnia 26 marca wojewoda braclawski wydał stąd uniwersał do miejscowej ludności, ofiarując łaskę wszystkim, którzy wrócą do wierności JKMc i Rzeczypospolitej i odstąpią od Moskwy, w przeciwnym wypadku pozostali „krwią swoją zapłacą”³⁶. Z Szarogrodu wysłał 27 chorągwi pod komendą rotmistrza Okunia dla zajęcia Buszy, ale zamiar ten się nie powiódł. Sam P. Potocki z głównymi siłami ruszył na północny wschód, by połączyć się z oddziałami hetmana S. Potockiego, ciągnącymi traktem z Płoskirowa na Winnicę. W trakcie marszu siły wojewody braclawskiego, napotykając opór miejscowej ludności i Kozaków, wycinały w pień sioła, paląc wsie i miasteczka. Pod Kopijówką w okolicach Tulczyna rozbiły silny oddział kozacki, a następnie zdobyły Niemirów, krwawo rozprawiając się z chroniącą się tam ludnością. Około 31 marca doszło do połączenia sił P. Potockiego z oddziałami hetmana pod Ilińcami, skąd obaj dowódcy ruszyli w kierunku Humania. Dnia 2 kwietnia wziął udział w szturmie Jakubca, w czasie którego chorągwie poniosły duże straty od ognia samopałów kozackich. Według relacji jednego z oficerów z pułku wojewody braclawskiego miało zginąć nawet 4 tys. ludności, co nie wydaje się prawdopodobne. Poległych było jednak wiele, „bo prócz wałów i miasta wszystek przygodek nimi [trupami — M.N.] został okryty, jeden padał na drugim, tym bardziej w zameczku jak po moście po nim się chodzić musiało”³⁷. Na naradzie wojennej w Koczubijcach (3 kwietnia 1654) P. Potocki był przeciwny szturmowaniu silnie umocnionego przez Kozaków Humania. Miał wówczas wdać się w kłótnię z oboźnym koronnym Stefanem Czarnieckim, gdyż według P. Potockiego brak wystarczającej ilości piechoty i artylerii nie dawał nadziei na zdobycie zamku. Przeważało jednak zdanie S. Czarnieckiego i wojsko przystąpiło do przygotowań do szturm generalnego. Wojewoda braclawski na czele ochotników zdobył stare miasto w Humaniu, obsadzając je swoim pułkiem i dragonią. W nocy jednak kontratak Kozaków I. Bohuna wyrzucił siły koronne

³⁵ Tenże w liście do wojewody kijowskiego S. Czarnieckiego pisał, iż wysłał z Jass 16 marca oddziały dla połączenia się z siłami wojewody braclawskiego P. Potockiego, zob. Jerzy Stefan I do S. Czarnieckiego z Jass 24 III 1654. W: I. CORFUS: *Dokumente privtoare la istoria Romaniei culese din arhivele polone...*, s. 230—231.

³⁶ Zob. L. KUBALA: *Wojna moskiewska rok 1654—1655*. Warszawa 1910, s. 167; Z. WÓJCIK: *Feudalna Rzeczpospolita wobec umowy w Perejasławiu*. „Kwartalnik Historyczny” 1954, R. LXI/3, s. 86, 87.

³⁷ *Pamiętniki wydanyje wremiennoju komisjeju dlja razbora drewnich aktow*. T. 3. Kijew 1898, s. 176. Cyt. za: A. KERSTEN: *Stefan Czarniecki 1599—1665...*, s. 195.

z miasta, a duże straty skłoniły hetmana do odwrotu spod Humania. W trakcie przemarszu w kierunku Baru siły dowodzone przez P. Potockiego wycięły do nogi Myszarówkę, pustosząc okolice Braclawia i Krasnego³⁸. Dokonania P. Potockiego w tej kampanii nie zostały zapomniane. Szlachta obecna na sejmiku w Haliczu (12 maja 1654) domagała się w swej instrukcji do króla, aby wojewoda braclawski otrzymał za swe zasługi w dziedziczne władanie królewszczyzną Manasterczany. W instrukcji można przeczytać: „Meruit to z przezacnych przodków zawzięta chęć JWJMci p.wojewody braclawskiego do usługi ojczyzny, aby meritorum suorum a Republica miał recompensam i skąd terażniejszą wojnę pod Kamieńcem podjętych nagrodę, przetoż aby królewszczyzna Manasterczany nazwana in ius haereditarium mu nadana była starać się pp.posłowie będą”³⁹.

Jesienią 1654 roku P. Potocki — pod komendą hetmana wielkiego koronnego S. Potockiego — uczestniczył w kolejnej wyprawie sił koronnych na Braclawszczyznę. Chorągwie wyruszyły z obozu położonego między Zborowem a Tarnopolem w końcu października, kierując się na Buszę, którą zdobyto szturmem 30 listopada, dokonując rzezi wśród obrońców. Zapewne obowiązki związane z zabezpieczeniem Kamieńca spowodowały, że do obozu hetmańskiego w Tulczynie P. Potocki dotarł dopiero w grudniu 1654 roku, przyprowadzając z sobą 600-konną jazdę — najpewniej był to jego pułk kamieniecki. Dowództwo polskie oczekiwało na posiłki tatarskie, które dotarły do obozu w początkach stycznia 1655 roku. Stąd wojewoda braclawski, zapewne wezwany przez hetmana, 11 stycznia wyjechał do Obodówki, gdzie uczestniczył w spotkaniu hetmanów koronnych z wodzem ord tatarskich — sołtanem Mengli Gerejem. Po porozumieniu z Tatarami P. Potocki wziął udział na czele swojego pułku w bitwie pod Ochmatowem (29 stycznia—2 lutego), która zakończyła się połowicznym sukcesem strony polskiej⁴⁰. Według Wespazjana Kochowskiego P. Potocki miał stać na czele pułku jazdy, który Edward Kotłubaj szacował aż na 1500 koni⁴¹. Po zakończeniu kampanii wraz z hetmanem S. Potockim 8 lutego 1655 roku opuścił wojsko, kierując się z pułkiem na Szarogród i Kamieniec. Spodziewano się reakcji ze strony sił B. Chmielnickiego i wspomagającej go Moskwy. Dlatego zlecono P. Potockiemu przygotowanie Kamieńca do obrony przed

³⁸ Wyprawę tę omówił najszerzej — z racji udziału w niej oboźnego koronnego — A. KERSTEN: *Stefan Czarniecki 1599—1665...*, s. 194—198.

³⁹ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny, Halicz 12 V 1654. W: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575—1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931, s. 111.

⁴⁰ O bitwie ochmatowskiej najszerzej zob. R. BABKA: *Kampania ochmatowska 1654—1655*. Cz. 1. SMHW 2007, t. 43, s. 194; IDEM: *Kampania ochmatowska 1654—1655*. Cz. 2. SMHW 2008, t. 45, s. 40—69.

⁴¹ W. KOCHOWSKI: *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV. Climacter primus*. Kraków 1683, s. 444; Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1404/III, s. 156—157, E. KOTŁUBAJ: *Dzieje wojenne Polski*. Cyt. za: R. BABKA: *Kampania ochmatowska 1654—1655*. Cz. 1... , s. 194.

przewidywanym kolejnym oblężeniem wojsk kozackich. W sierpniu 1655 roku pod mury Kamieńca podeszły oddziały kozackie B. Chmielnickiego wraz z Moskwą Wasyla Buturlina. Oblężeni odparli kilka szturmów, m.in. 10 i 19 sierpnia. Dopiero 3 września zwinęto oblężenie i Kamieniec został odblokowany. W tych tragicznych chwilach dla Rzeczypospolitej, gdy szlachta i magnaci poddawali się wojskom szwedzkim Karola X Gustawa, postawa P. Potockiego godna była wyróżnienia. Zauważył to Mikołaj Jemiołowski, który w swym pamiętniku odnotował, że „Piotr Potocki, starosta kamieniecki, mocno Kamieńca bronił i obronił”, a B. Chmielnicki z Moskwą „kilka niedziel pod Kamieńcem Podolskim stawszy i swojej przeklętej intencji nie ukontentowawszy, spod Kamieńca ustąpił”⁴².

Broniąc Kamieńca przed siłami kozacko-moskiewskimi, wojewoda braclawski nie uczestniczył w krwawej bitwie pod Gródkiem Jagiellońskim (29 września 1655), gdzie porażkę ponieśli chorągwie z dywizji hetmana wielkiego koronnego S. Potockiego. Natomiast na czele własnego pułku jazdy wziął udział w potyczce pod Założcami i w batalii pod Jezierną wraz z oddziałami tatarskimi, zmuszając cofającego się spod Lwowa B. Chmielnickiego do uległości wobec Rzeczypospolitej. Dzięki osobistej interwencji wojewody braclawskiego uwolniono wówczas Jana Potockiego, wojewodzica braclawskiego, oraz Jerzego Bałlabana, wziętych do niewoli kozackiej po bitwie pod Gródkiem⁴³.

Jako jeden z nielicznych wyższych dowódców i senatorów P. Potocki do końca pozostał wierny ustępującemu z Rzeczypospolitej Janowi Kazimierzowi Wazie. Mimo nacisków ze strony Szwedów i ich adherentów nie złamał przysięgi, że Kamieńca nie odda w obce ręce. Utrzymywał stały kontakt z polskim monarchą, zachęcany przezeń, aby ostatecznie twierdzy Rzeczypospolitej nie oddawał Karolusowi. Listy podtrzymujące wojewodę braclawskiego w oporze wysłali do niego z Opola zarówno Jan Kazimierz (19 listopada), jak i prymas Andrzej Leszczyński (20 listopada). Obaj — mimo szerzącej się zdrady i masowego przechodzenia szlachty i dygnitarzy do obozu Karola X Gustawa — wzywali P. Potockiego, aby „fortecy kamienieckiej na ręce nieprzyjacielskie nie poddawać, gdyż my sami jeszcze nie mało sposobów poprawienia szczęścia naszego mamy”⁴⁴. W rzeczywistości do stawiania oporu zwycięskim oddziałom szwedzkim motywowały wojewodę braclawskiego listy doń kierowane przez chana Mehmeda Gereja i jego dostojników, informujące o wysłaniu posiłków tatarskich na pomoc Janowi Kazimierzowi w walce przeciwko Szwedom i Moskwie. Jako jeden z pierwszych dostojników wezwał P. Potocki uniwersałem z 26 listopada 1655 roku obywateli Rzeczypospolitej do łączenia się z przybywającymi Tatarami przeciwko szwedzkiemu najeźdźcy. Zręcznie wyko-

⁴² M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierające...*, s. 140.

⁴³ K. NIESIECKI: *Herbarz polski*. T. 7. Lipsk 1841, s. 453—454.

⁴⁴ BOssol., rkps 400/II, k. 291—292v, Jan Kazimierz Waza do P. Potockiego wojewody braclawskiego z Opola 19 XI 1655; A. Leszczyński prymas do tegoż z Opola 20 XI 1655.

rzyszał wówczas wysłany doń jarłyk Mehmeda Gereja, w którym chan wzywał szlachtę i wojsko do zachowania wierności polskiemu monarsze i obiecywał przybycie na czele wszystkich ord na pomoc Rzeczypospolitej (13 grudnia 1655). Wobec rozpoczynających się wystąpień przeciwko Szwedom w Małopolsce P. Potocki wydał nowe uniwersały (20 grudnia 1655), wzywając chorągwie komputu koronnego, aby gromadziły się pod Krosnem⁴⁵. W kolejnych uniwersałach — z Sambora z 28 i 29 grudnia — chcąc podnieść szlachtę i wojsko na duchu, donosił o wkroczeniu Jana Kazimierza w granice koronne i o jego przybyciu do Lubowli, wzywał przy tym szlachtę i chłopów do walki przeciwko Szwedom⁴⁶.

Podpis P. Potockiego, wojewody braclawskiego, widnieje pod aktem konfederacji tyszowieckiej (29 grudnia 1655) — nie uczestniczył w jej zawarciu, akces do niej złożył później, jak wielu innych dygnitarzy. Czy bezpośrednio witał Jana Kazimierza wkraczającego do Rzeczypospolitej, nie wiadomo, raczej było to udziałem marszałka wielkiego koronnego Jerzego Lubomirskiego. Oprócz rot tego ostatniego także 13 chorągwi z pułku P. Potockiego pod wodzą płk. Gabriela Woyniłłowicza miało operować w okolicach Nowego Sącza, ułatwiając marszrutę orszaku polskiego monarchy. Sam P. Potocki wziął natomiast udział w spotkaniu Jana Kazimierza z hetmanami w Krośnie (10 stycznia 1656)⁴⁷ oraz w obradach w Łańcucie, trwających od 20 stycznia, poświęconych strategii dalszych walk przeciwko Szwedom oraz organizacji naczelnego dowództwa nad siłami koronnymi. W wyprawie zimowej S. Czarnieckiego nie brał udziału, pozostając w murach Kamieńca Podolskiego. Natomiast w walkach uczestniczyła jego chorągiew kozacka pozostająca w kompuście sił koronnych. Wojewoda braclawski nadal utrzymywał stały kontakt z chanem Mehmedem Gerejem (marzec 1656), gdyż Kamieniec, jak już wspomniano, stanowił ważne centrum informacyjne i wywiadowcze dla Rzeczypospolitej.

Pod koniec swego życia P. Potocki nie opuszczał już twierdzy kamienieckiej. Tu zmarł w maju 1657 roku. Według relacji Henryka Celestyna Sternbacha do Karola X Gustawa wojewoda braclawski miał zakończyć życie przed 22 maja tego roku, a jego rotę kozacką przekazano w połowie 1657 roku Jakubowi Potockiemu, kasztelanowi krakowskiemu⁴⁸.

Poza realizacją swych głównych zadań — obroną twierdzy w czasie wojen kozackich i organizacją wywiadu na pograniczu wołosko-mołdawskim — P. Potocki był także dobroczyńcą karmelitów bosych konwentu w Kamieńcu Podolskim. Już 24 lipca 1647 roku zwolnił ich od wszelkich powinności i podatków w związku z zakupem przez nich pewnych gruntów. Przyczynił się do powstania klasztoru

⁴⁵ A. KERSTEN: *Stefan Czarniecki 1599—1665...*, s. 250.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 253.

⁴⁷ Wśród obecnych wówczas dygnitarzy i senatorów A. Kersten wymienia poza hetmanami Stanisława Witowskiego, Krzysztofa Tyszkiewicza i Piotra Potockiego. Zob. *ibidem*, s. 255.

⁴⁸ *Transsylvania et bellum Boreo—Orientale. Acta et documenta*. T. 2. Wyd. S. SZILAGYI. Budapest 1890—1891, s. 273.

Matki Boskiej Zwycięskiej w Kamieńcu, wstawiając się u obu Wazów — Władysława IV i Jana Kazimierza — za odstąpieniem gruntów wchodzących w skład starostwa kamienieckiego na rzecz karmelitów. Jego fundację „Ojców Karmelitów Bosych w Kamieńcu” poświadczył sejm brzeski 1653 roku, zastrzegając jednak, aby nie umniejszono to dochodów na rzecz starostwa kamienieckiego. W konstytucjach sejmu można przeczytać: „Fundacją Ojców Karmelitów Bosych w Kamieńcu przez wielmożnego wojewodę braclawskiego, starostę kamienieckiego, a probujemy in toto, salvis oneribus Reipublicae i nic nie derogując dochodom starostwa naszego kamienieckiego”⁴⁹.

Piotr Potocki oprócz starostwa kamienieckiego miał także szczurowieckie, złożone z kilkunastu wsi odłączonych od starostwa buskiego⁵⁰. Po jego śmierci dzierżyła je nadal Katarzyna Ostroróg, która 21 kwietnia 1662 roku uzyskała konsens na jego cesję na rzecz Jana Cetnera⁵¹. P. Potocki był żonaty z córką Mikołaja Ostroroga, podczaszego koronnego — Katarzyną, z którą się rozwiódł, zostawiając jej dzierżawę sołotwińską. Wyszła ona następnie za mąż za kasztelana bełskiego Jana Aleksandra Myszkowskiego. Wojewoda braclawski zmarł bezpotomnie. Został pochowany w kościele Karmelitów w Kamieńcu. Rządy i dowództwo nad garnizonem kamienieckim przejął po nim Jan Zamoyski, starosta kałuski, pod czasy koronny, a następnie wojewoda kijowski i sandomierski⁵². Nie przebywał on jednak jak jego poprzednik na stałe w twierdzy kamienieckiej, gdyż jego główną rezydencją był Zamość.

Podsumowując dokonania starosty kamienieckiego, warto zapoznać się z panegirycznym jemu poświęconym autorstwa Pawła Potockiego, kasztelana kamienieckiego, który w swym dziele *Saeculum bellatorum et togatorum seu centuria elogium clarissimorum virorum Polonorum et Lithuanorum* [...] zawarł biografie wodzów i osób wielce zasłużonych dla Rzeczypospolitej, w tym wielu z rodu Potockich. Prace Pawła Potockiego zebrał Józef Andrzej Załuski, wydając je w 1747 roku w Warszawie w zbiorze *Opera omnia*, w którym znaleźć można biografię także Piotra Potockiego, wojewody braclawskiego⁵³. Przytaczam ją jako swoisty panegiryczny utwór epoki przetłumaczony z łaciny na język polski⁵⁴:

Petrus Potocius palatinus Braslaviensis, Podoliae praefectus, Piotr, zrodzony z Mikołaja, kasztelana krakowskiego, głównego zwierzchnika wojsk w Polsce, i Zofii Firlejówny, wojewodzianki lubelskiej, z obu stron wyposa-

⁴⁹ *Volumina Legum*. T. 4. Petersburg 1859, s. 193.

⁵⁰ Zob. *Jakuba Michałowskiego księga pamiętnicza...*, s. 814.

⁵¹ K. CHEŁPOWSKI: *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565—1795 (materiały źródłowe)*. Warszawa 2017, s. 265.

⁵² Zob. *Urzędnicy podolscy XIV—XVIII wieku...*, s. 133.

⁵³ Zob. M. NAGIELSKI: *Potocki Paweł*. W: PSB. T. 28, z. 1. Wrocław 1984, s. 119.

⁵⁴ Tłumaczenie autorstwa Tomasza Płóciennika, pracownika naukowego Instytutu Archeologii UW.

żony w wystarczająco wielkich wychowawców w postaci swoich przodków, togę obramowaną purpurową zamienił na płaszcz wojskowy i gdy ledwo wykroczył z granic chłopiństwa, ojciec, natenczas dowódca wojsk polskich, włączył go niczym dziewięcioletniego Bolesława, co miał lepszą prawicę niż usta, ale nie do zdobywania twierdz i miast, jak niegdyś Władysław Herman, biorąc sobie [syna] za wodza swoich wojsk, za sprawą Sieciecha wojewody krakowskiego, lecz do zaprzysiężonych legionów miotających pioruny i strzelających z machin ognistych pod Kumejkami, niechronionego żadnym pancerzem, jakby chcąc uczynić Bogu ofiarę z krwi cesarskiej. Po takiej inicjacji nieustraszonego ducha, jakie tylko wojny niepokoiły za panowania Władysława Polskę oraz Podole, odbył je jako nierozłączny towarzysz wojowniczego ojca, nigdy nie unikając żadnej okazji, aby się dobrze zasłużyć i uzyskać powszechną sławę — najlepszą sędzinę nielichych wszak zasług.

Lecz gdy wraz z zejściem słońca naszej szczęśliwości i wraz z cieniem śmierci, który spowił Władysława, również cesarska szczęśliwość Mikołaja, ojca, upadła w czas klęski korsuńskiej — aby ten sam cień nie zasłonił słońca Podola, stawiał czoła z całą swą żołnierską, niestrudzoną czujnością, uważając, że Polska nie pochyli się ku klęsce, póki on utrzyma owo wzgórze, niczym Kapitol swojego kamienieckiego zwierzchnictwa. Była to zaiste jedyna przeszkoda, by Chmielnicki, wracając spod oblężonego Zbaraża albo po ugodzie zborowskiej, nie obległ Kamieńca lub by po oblężeniu Zbaraża nie zaatakował również tej twierdzy, uważanej naonczas za nie do zdobycia. Ona to skłoniła sprzymierzonego z Chmielnickim królika Scytów⁵⁵, by udać się raczej pod Beresteczko niż by bez pożytku tracić czas wokół Kamieńca.

Gdy następnie usłyszał o porażce pod Batohem i gdy — aby nie mógł dotrzeć do Kamieńca otoczonego szczelnym oblężeniem — wrogie oddziały opanowały wszystkie drogi, napotkawszy pod Jagielnicą błąkających się Scytów, wyrznął ich w obfitości, udowadniając, że z większą łatwością włada mieczem na otwartym przed polską siłą polu niż razi ogniem ze szczytów twierdzy. Wydawało się, że po ziemi pełza już sprzymierzone służalstwo, gdyby nie to, że posłano na Kamieniec gorszego od węży niczym od szpiku tyłu spożytych prowincji północnego smoka Bazylego, a może raczej to dwór władców moskiewskich⁵⁶ skierował do tego oblężenia Bazyliszka o śmiercionośnym spojrzeniu, Buturlina, pretora swego carskiego towarzystwa, spodziewając się, że Kamieniec i Podole ustąpią przed całą

⁵⁵ Autor ma na myśli chana krymskiego Islam Gereja, który na czele ord rzeczywiście wziął udział w bitwie beresteckiej (28—30 czerwca 1651).

⁵⁶ Autor ma na myśli ówczesnego cara moskiewskiego Aleksego Michajłowicza, który po ugodzie perejasławskiej w styczniu 1654 roku rozpoczął działania wojenne przeciwko Rzeczypospolitej.

tak wielką gromadą, która zwykła chronić drogę napierającemu moskiewskiemu majestatowi.

Lecz o tym, jak daremną się kierował ambicją, i o tym, że jego kaduceusz nadawał się raczej do podporządkowania sobie władztw po jednej i po drugiej stronie Dniepru, dobrowolnie poddających się w niewolę, niż do zdobycia tak wielkiej twierdzy, położonej na granicach chrześcijańskiego świata, pouczyła świat dzielność rodu Potockich, gdy po odparciu niemal miesięcznego oblężenia zmusiła oblegających, często dokonujących wypadów i zalegających po całym polu, aby śpiewali o odzyskaniu trupów — sępa o rozdziawionym dziobie, zdatnego bardziej do tego, by zdobyć coś z łupu, niż by zdobywać miasta.

Po oddaleniu tego krwawego handlu nie lepszy zdobywca królestw niż chciwy kupiec miast zamorski wróg⁵⁷, ośmieliwszy się kupić Kamieniec, gdyby znalazł sprzedającego w Potockim, przestraszony jedynie wielkodusznością nie postawił stopy na Podolu, którą zresztą czym prędzej by cofnął albo raczej w ogóle nie wystawiał, skoro dowiedział się, że jego nieskażonej wierności powierzona została straż nad twierdzą i że stoi on na straży w przedmurzu całego Chrześcijaństwa z taką czujnością, która winna była być zaszczerpiona w jego sercu za sprawą pradziada⁵⁸, dziada⁵⁹, dwóch stryjów⁶⁰ oraz ojca, zwłaszcza że wcześniej, pozyskawszy do wojennej współpracy chana Tatarów, tak bardzo przestraszył pod Jezierną, na owej rozległej równinie, powracające z oblężenia Lwowa i Gródka [Jagiellońskiego] — po podstępym spowodowaniu porażki — wielkie siły Moskwy oraz sprzymierzonego służalstwa, że cały łup im niemal wydarł i odzyskał jeńców: Jana Potockiego, stryja, obecnie wojewodę braclawskiego⁶¹, umieszczonego na armacie zamiast na wozie oraz Jerzego Bałlabana.

Los nie pozwolił, aby na długo przeżył on tak wielkie dzieła i bieg cnoty szybszy niż bieg wieku. Zapisał na poczet swego szczęścia poddać się prawu śmiertelności w tym mieście, od którego tylekroć oddalił tyłeż rodzajów

⁵⁷ Chodzi oczywiście o najazd sił szwedzkich Karola X Gustawa na Rzeczpospolitą latem 1655 roku.

⁵⁸ Mikołaj Potocki (zm. 1572), rtm. JKMci, strażnik polny koronny, starosta kamieniecki. Zob. M. PLEWCZYŃSKI: *Potocki Mikołaj*. W: PSB. T. 28, z. 1. Wrocław 1984, s. 103—105.

⁵⁹ Jakub Potocki (zm. 1613), kasztelan kamieniecki, następnie wojewoda braclawski. Zob. A. LIPSKI: *Potocki Jakub*. W: PSB. T. 28, z. 1. Wrocław 1984, s. 18—21.

⁶⁰ Zapewne nie chodzi o braci jego ojca Mikołaja, hetmana wielkiego koronnego, tj. płk. wojsk koronnych Stanisława i dominikanina Dominika, lecz o służących także wojskowo i wywodzących się od pradziada Piotra Potockiego linii hetmańskiej (Srebrnej Pilawy) po Andrzeju (zm. 1609), kasztelanie kamienieckim. Zob. *Tabela genealogiczna Potockich h. Pilawa*. W: T. ZIELIŃSKA: *Poczet polskich rodów arystokratycznych. Tablice genealogiczne*. Warszawa 1997, s. 29.

⁶¹ Zob. biogram Jana Potockiego, wojewody braclawskiego (zm. 1675): M. NAGIELSKI: *Potocki Jan*. W: PSB. T. 28, z. 1. Wrocław 1984, s. 32—35.

śmierci, co pocisków najokrutniejszych wrogów i pozostałych zaiste dostojników, poległych w obronie Rzeczypospolitej. Stratę ciężko i z trudem zniosła bardziej do gorzkiej żółci niż do swej szczęśliwości przyzwyczajona wspólna żywicielka. Piotra zaś Potockiego tak długo osierocone i deptane azjatycką stopą będzie opłakiwać Podole, jak długo świecić będzie oko nieba — Słońce. Oby zabrawszy nam i zaćmiwszy nasze gwiazdy, oddało mu jego jasno świecącą⁶².

Bibliografia

- BABKA R.: *Kampania ochmatowska 1654—1655*. Cz. 1. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2007, t. 43, s. 177—206.
- BABKA R.: *Kampania ochmatowska 1654—1655*. Cz. 2. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2008, t. 45, s. 40—69.
- BOREK P.: *Kamieniec Podolski w świetle przekazów diariuszowo-pamiętnikarskich XVII wieku*. W: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*. T. 1. Red. F. KIRYK. Kraków 2000.
- CHŁAPOWSKI K.: *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565—1795 (materiały źródłowe)*. Warszawa 2017.
- CIESIELSKI T.: *Od Batochu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652—1653*. Zabrze 2007.
- CIESIELSKI T.: *Sejm brzeski 1653. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652—1653*. Toruń 2003.
- CIESIELSKI T., NAGIELSKI M.: *Komputy wojska koronnego w latach 1651—1653*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2003, t. 40, s. 237—273.
- CZAPLIŃSKI W.: *Dwa sejmy w roku 1652*. Wrocław 1955.
- DĄBROWSKI J.: *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*. Kraków 2000.
- KERSTEN A.: *Stefan Czarniecki 1599—1665*. Warszawa 1963.
- KUBALA L.: *Wojna moskiewska rok 1654—1655*. Warszawa 1910.
- LIPSKI A.: *Potocki Jakub*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28, z. 1. Wrocław 1984.
- NAGIELSKI M.: *Kampania zimowo-wiosenna 1651 roku hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciwko Kozakom*. „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, z. 3 (19), s. 413—434.
- NAGIELSKI M.: *Obleżenie Kamieńca Podolskiego przez siły kozackie w maju 1651 roku*. „Barok” 2001, t. 8/1 (15), s. 191—197.
- NAGIELSKI M.: *Potocki Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28, z. 1. Wrocław 1984.
- NAGIELSKI M.: *Potocki Piotr h. Pilawa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28, z. 1. Wrocław 1984.
- NAGIELSKI M.: *Zygmunt Przyjemski — generał artylerii koronnej w latach 1649—1652*. W: *Studia artyleryjskie*. T. 3. Red. M. GIĘTKOWSKI, A. SMOLIŃSKI. Toruń 2012.
- NIESIECKI K.: *Herbarz polski*. T. 7. Lipsk 1841.
- OCHMANN-STANISZEWSKA S., STANISZEWSKI Z.: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo — doktryna — praktyka*. T. 1. Wrocław 2000.
- PLEWCZYŃSKI M.: *Potocki Mikołaj*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28, z. 1. Wrocław 1984.
- RUDAWSKI J.W.: *Historia polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego*. T. 1. Przeł. W. SPASOWICZ. Petersburg—Mohylew 1855.

⁶² Piotr Potocki zmarł w sile wieku, przeżywszy swego ojca zaledwie o 6 lat.

- SERCZYK W.A.: *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648—1651*. Warszawa 1998.
- Urzednicy podolscy XIV—XVIII wieku. Spisy. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1998.
- WÓJCIK Z.: *Feudalna Rzeczpospolita wobec umowy w Perejasławiu*. „Kwartalnik Historyczny” 1954, R. LX/3, s. 76—109.
- ZIELIŃSKA T.: *Poczet polskich rodów arystokratycznych. Tablice genealogiczne*. Warszawa 1997.

Mirosław Nagielski

Piotr Potocki, the voivode of Braclaw — the Hector of Kamieniec

Summary

Being a son of the Crown Hetman Mikołaj Potocki, and having inherited the title of the starosta of Kamieniec, Piotr Potocki distinguished himself before 1648 in battles at Kumejki (1637) and Ochmatów (1644), leading the charges of his father's Cossack unit (rota). From 1643 on, as the starosta of Kamieniec, he was responsible for security of Kamieniec Podolski (a fortress), which proved especially significant during the Chmielnicki Uprising. Since he resided in the fortress also after he had taken office as the voivode of Braclaw (1651), rarely did he appear in the General Sejm. Several times he repelled the attacks of Cossack-Tatar armies trying to seized Kamieniec; he participated in the Biała Cerkiew (1651) and Żwaniec campaigns (1653), leading a cavalry regiment. During the Cossack uprisings, he was in charge of organising the net of overt “intelligencers” (early intelligence agents) who would pass information of essence to Vasile Lupu, the voivode (*hospodar*) of Moldavia. He partook in another Ukraine campaign of the Polish Crown army (in the spring of 1654) resulting from B. Chmielnicki's surrender in Moscow. In 1655, he appeared to be a faithful supporter of Jan Kazimierz, by guaranteeing the perpetuation of his influence in Kamieniec along with the military forces in his command. In order to acknowledge his military merits, as a defender of Podole and the Kamieniec fortress, the Ruthenian nobility recommended him to be awarded during dietines.

Key words: Kamieniec Podolski, the Żwaniec military campaign, Chmielnicki, Cossacks, Piotr Potocki